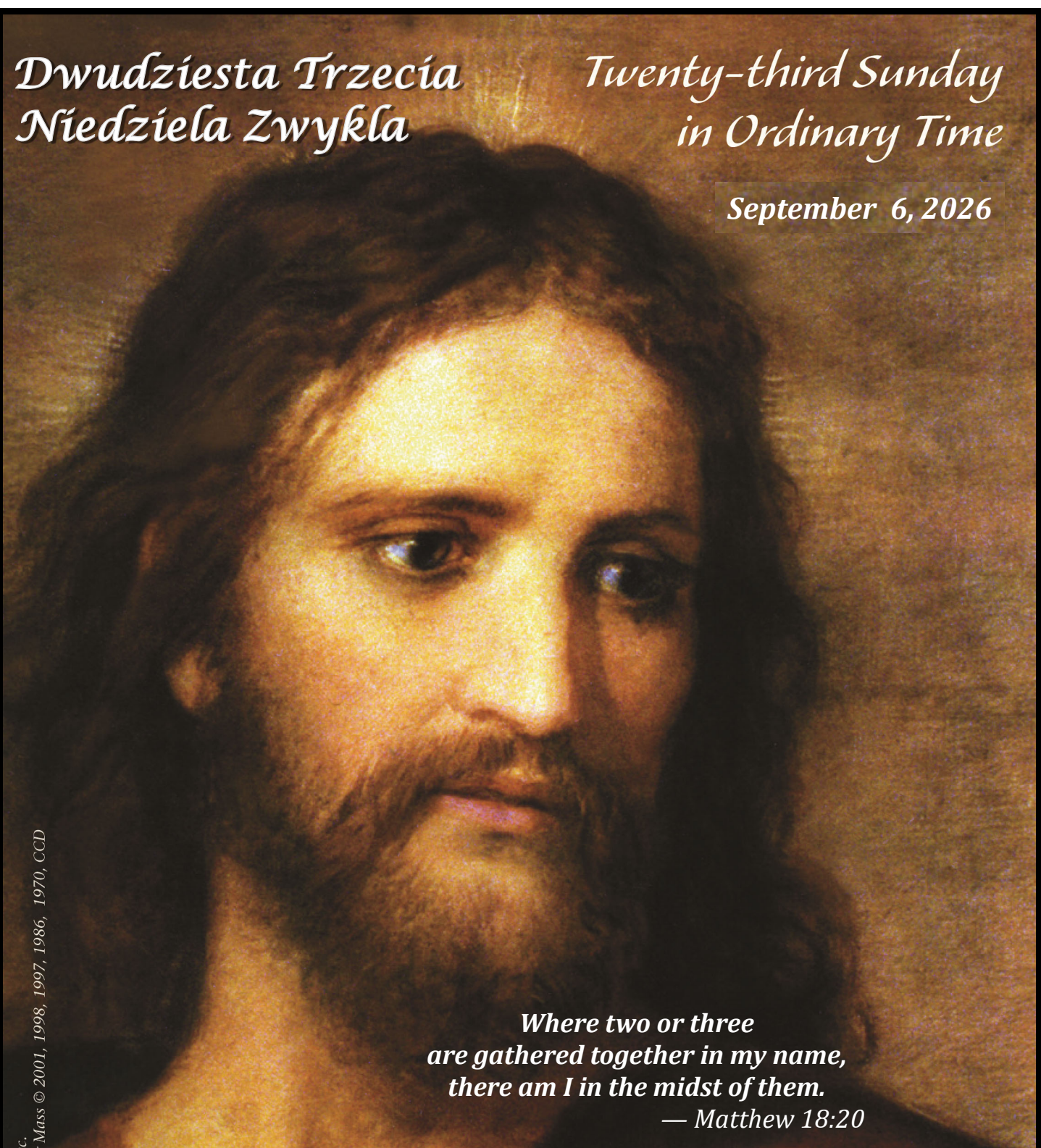


*Dwudziesta Trzecia
Niedziela Zwykła*

*Twenty-third Sunday
in Ordinary Time*

September 6, 2026



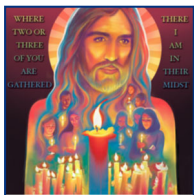
*Where two or three
are gathered together in my name,
there am I in the midst of them.
— Matthew 18:20*

IC.
r Mass © 2001, 1998, 1997, 1986, 1970, CCD

Saint John Paul II Polish Center

Ośrodek Polonijny im. Świętego Jana Pawła II

*Catholic Church in the Diocese of Orange * 3999 Rose Drive, Yorba Linda, CA 92886
tel/fax: 714 - 996 - 8161 * email: polishcenter@polishcenter.org * website: www.polishcenter.org*



TWENTY-THIRD SUNDAY IN ORDINARY TIME SEPTEMBER 6, 2026

God was reconciling the world to himself in Christ and entrusting to us the message of reconciliation.
—2 Corinthians 5:19

WATCHMEN SHOULD WARN

The homilist might venture a comment on the Ezekiel text. This prophet borrowed an image from war and its threat to national survival. He knows that a people under threat needs its sentries. The real threat that sentry Ezekiel sees, is not an attack from without, but failure of the community from within, a breakdown that leads to death. The danger that he must warn about is the threat of sin. This warning of Ezekiel is not directed to the community as a whole but to the individual within it. Individual responsibility takes on a new force in his message.

Our own era too is preoccupied with problems of national and international peace and security. For us, the watchman on the city wall is no longer a sufficient form of security. Our world leaders feel the need of sophisticated “early-warning” devices, so that our peace hangs upon a balance of terror. The threat of our times is no longer the fall of a city but an international holocaust.

When Ezekiel preached he was a prisoner in enemy territory and he could warn that it was not external force, but the enemy within, that is the real threat to life—that enemy is sin, the abandonment of God. It is the prophetic role of the Church to continue this preaching (even if its voice is treated like something coming from foreign soil.) The gospel of Christ is that life and peace come from faith in God and the doing of his will. This gospel calls us to repentance but is no mere denunciation of sin. Christ brought the gift of reconciliation and life. One might develop this further by reflecting on how we as a community can be a sign of what we preach, a repentant community that has found the life and peace offered by Christ.

A reconciled community: Today’s readings confront us with two aspects of the question. Firstly the need for a sense of individual responsibility in the way of conversion. Ezekiel certainly made it clear that the individual is addressed by the Word of God calling for repentance. There is no way out of this personal responsibility.

But all of this should not be seen simply in terms of what the individual owes to the community. The whole Church is called to be supportive of each person who seeks reconciliation. This is especially important in a world where so many people feel threatened by the alienating force of impersonal state structures. The Church is not called to be mega-corporation.

Individuals who are perplexed by their own failures or oppressed by the weaknesses of others, need a community that does not drive them further into isolation but one which calls them through forgiveness and love into the life of fellowship. Living in this fellowship does mean that we owe debts to one another, and as Paul reminds us today the only obligation that ultimately counts is the debt of love we owe one another.

This reconciled community will be an effective sign to the world not because it creates a superficial harmony,

but because it faces the reality of sin in itself. It finds forgiveness as the solution to this threat. Renewal of the ministry of reconciliation in the Church increasingly takes the form of communal services of penance, linked to the celebration of the sacrament. This is an effective way of bringing home to people that all sin effects the community and reconciliation must include the community.

CHRIST’S SELF SACRIFICE

On this twenty third Sunday of ordinary time, the church celebrates the spirit of commitment and self-sacrifice of Christ. The spirit of self-sacrifice motivates one do the unimaginable. It was this spirit that made Jesus give up everything, including his own life for our sake. So, through this same spirit, we can become true his disciples of Christ.

Today’s first reading draws our attention to the depth of the wisdom of God. He alone knows his intentions for humanity. However, this intention has been fully revealed in Christ who willingly sacrificed himself in order to save us. So, it is the spirit of wisdom that helps us to penetrate into the mystery of God’s intention revealed in Christ. In this way, this mystery becomes spirit and life for us.

In the second reading, Paul sent back Onesimus to Philemon in the spirit of sacrifice. Although Paul needed Onesimus and had every right to retain him, he allowed him to return to his former master Philemon who equally needed him. Philemon also had to sacrifice something. He has to drop all his misgiving against Onesimus. So, he was admonished to receive Onesimus as a brother rather than as a slave.

Hence, Paul teaches us that we can equally sacrifice our own comfort in order to restore that of others. Also, we must be ready to make some sacrifices in order to repair and restore relationships. There is nothing we cannot sacrifice for the sake of God and humanity.

In today’s gospel, Jesus says: “If any man comes to me without hating his father, mother, wife...and his own life too, he cannot be my disciple.” Christ is not literally calling us to hate the members of our family in order to be his disciples. He loved and obeyed his own parents. Also, His mother Mary was one of His first and best disciples. So, we too must love members of our family. He is not in any way preaching the gospel of hatred. Rather, he wants us to be more committed to his ministry. He wants us to be willing to sacrifice our own comfort whenever duty calls.

Maximilian Kolbe did this in the Auschwitz concentration camp in 1941 by offering his life for a fellow prisoner, so that he might live to take care of his family. Christ wants us to imbibe Paul’s spirit of sacrifice and commitment.

To be Christ’s disciple, means being ready to make sacrifices. Carrying our cross and following Christ also means subduing our own will in order to do His Will. That is, being ready to give up anything. Without commitment and sacrifice, we remain attached to our will, and so, cannot be true disciples of Christ. Without it, we cannot see the needs of others.

— Fr. Canicenjoku

Today’s Readings: *Ez* 33:7-9; *Ps* 95:1-2, 6-7, 8-9; *Rom* 13:8-10; *Mt* 18:15-20

KOMENTARZ LITURGICZNY

Cykl A, 23 Niedziela Roku, Zwykła

Czytania: Ez 33:7-9; Ps 95:1-2, 6-7, 8-9;

Rz 13:8-10; Mt 18:15-20

Do niezwykle ważnych, ale jednocześnie bardzo trudnych uczynków chrześcijańskich, należy niewątpliwie obowiązek upominania bliźnich. Jest on na pewno ważny, bo ma nie tylko odwieść bliźniego od poważnego nieraz upadku, lecz także pozytywnie pomóc na drodze ku dobremu. Milczenie, gdy ktoś czyni zło lub znajduje się w okazji popełnienia dalszych złych czynów, jest karygodne, podczas gdy umiejętne zabranie głosu i ostrzeżenie brata może przynieść wielką nieraz korzyść. Ale to wszystko jest jednocześnie niezwykle trudne. Najpierw niełatwo ustalić, czy bliźniemu grozi rzeczywiście niebezpieczeństwo moralne. Należy następnie zastosować odpowiednią i taktowną formę upomnienia. Nigdy przy tym nie wolno zapomnieć o tym, że każdy z nas jest słaby i dlatego nawet wtedy, gdy "stoi, musi uważać, żeby sam nie upadł".

Mimo wszystkich trudności obowiązek upomnienia należy zaliczyć do poważnych, a więc nie wolno go zlekceważyć. Prawdziwy obowiązek istnieje tylko wtedy, gdy bliźniemu zagraża bardzo poważne niebezpieczeństwo duchowe. A zatem nie wykroczenie już popełnione, lecz komuś zagrażające stwarza obowiązek upomnienia. Jesteśmy dalej zobowiązani do upomnienia braterskiego tylko wtedy, gdy spodziewamy się, że przyniesie ono pozytywny skutek. Oczywiście różnie będzie wyglądała sytuacja. Na pewno większy obowiązek spoczywa na rodzicach, którzy winni to uczynić nawet w wypadku, gdy bardzo słaba albo żadna istnieje nadzieja poprawy. Ich głos ma być burzeniem pozornego spokoju sumienia, jakie czasem zjawia się u dzieci, które może już tkwić w złu.

Nie ma ścisłego obowiązku wtedy, gdy przewidujemy, iż bliźni sam upora się z grożącym mu niebezpieczeństwem. Będzie to miało zastosowanie przede wszystkim w takiej sytuacji, gdy bliźni sam się już wyrwał ze złej okazji. Nękanie go zwłaszcza nieodpowiednim upomnieniem mogłoby spowodować odwrotny skutek.

Sprawą niewątpliwie najważniejszą jest właściwa, a więc taktowna forma upomnienia bliźniego. Gdy tylko sami wiemy o niebezpieczeństwie grożącym naszemu bratu, nie wolno nam tego rozgłaszać, ale należy zachować dyskrecję. Stąd pierwszym sposobem jest upomnienie bliźniego w cztery oczy. Oczywiście także wtedy obowiązuje odpowiednia forma. Dopiero w razie nieskuteczności tej formy wolno zastosować inną: wziąć ze sobą jednego albo dwóch i w ich obecności dokonać delikatnie upomnienia. Gdyby i to upomnienie okazało się nieskuteczne, a istnieje dalej niebezpieczeństwo, wtedy trzeba donieść przełożonym.

Upomnienie braterskie należy do trudnych i odpowiedzialnych obowiązków. Zanim je zastosujemy, trzeba nieraz dobrze się zastanowić i zawsze szczerze pomodlić. Nade wszystko zaś mamy się starać o to, ażeby upomnienie prowadziło do zaprowadzenia jedności we wzajemnym współżyciu. Nie odnosi zaś ono właściwego sobie skutku, jeśli prowadzi do podziału i poróżnienia.

"Miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa". Niewątpliwie łatwo wypowiedzieć takie stwierdzenie, ale niesłuchanie trudno uczynić z niego prawdziwą zasadę całego chrześcijańskiego postępowania. Niektórzy chcieliby zrobić z tego dymną zasłonę, która miałaby zakryć brak chrześcijańskich czynów w ich życiu.

Miłość nie leży w sferze tylko uczuć czy pragnień. Owszem, również one powinny kształtować prawdziwą miłość, ale nie mogą jej wyczerpać. Nie wolno nam nawet przez chwilę zapomnieć o tym, że miłość bliźniego ma u swoich podstaw taką oto miarę: "Miłuj bliźniego swego jak siebie samego". A każdy z nas nie tylko pragnie dla siebie wszelkiego dobra, ale też czyni wszystko, by je osiągnąć. Prowadząc dalej nasze rozumowanie, należy powiedzieć, że miłość bliźniego wymaga, abyśmy dla niego pragnęli tego samego, co i dla siebie oraz byśmy uczynili wszystko, by bliźni mógł to osiągnąć.

Jeśli zastanowimy się nad taką miarą, musimy powiedzieć, że jest ona wymagająca, a więc i trudna do zastosowania w praktyce życia. Trudność zaś pogłębia się i przez to, że na ogół nie doceniamy naszych bliźnich i dlatego wydaje się nam, że im się mniej niż nam należy. Stąd konieczna jest ostrożność i coraz większe docenianie naszych braci, aby im nigdy zła nie wyrządzić, ale przybliżyć tylko dobro.

ks. Edward Szafrowski, Wprowadzenie do liturgii Mszy niedzielnych i świątecznych

ŻEGNAMY ! DZIĘKUJEMY !

„Jak szybko mijają chwile, jak szybko mija czas!”



Już szybko nadchodzi smutny czas kiedy niestety Ks. Profesor Stanisław Urbański będzie musiał wrócić do domu tuż po Dożynkach. **W niedzielę 13 września** żegnamy Ks. Profesora Stanisława Urbańskiego obiadem po polskiej Mszy Św. który zostaje z nami w tym roku aż przez Dożynki i wraca do Polski tuż po nich. Dziękujemy za jego pobyt wśród nas, za posługi kapłańskie, za piękne homilie, troskę i po-

krzepienie naszych serc. Życzymy szczęśliwej podróży do Ojczyzny, dużo zdrowia i obfitych Łask Bożych.

The time is quickly approaching when Prof. Stanisław Urbański will need to return to Poland. **Sunday September 13th** we will say farewell to Fr. Professor Stanisław Urbański with a lunch after the Polish Mass. He will remain with us this year until after Dożynki and will return to Poland on during the following week.

We thank him for his stay with us, for his priestly works, beautiful sermons, care and strengthening of our hearts. We wish him a safe and happy return to Poland, good health and God's Blessing.

Bóg Zapłać !

BEATYFIKACJA RODZINY ULMÓW—10 WRZEŚNIA



W niedzielę 10 września 2023 roku w Markowej będzie miała miejsce beatyfikacja Rodziny Ulmów. W związku z tym wydarzeniem, w całej Polsce odbędą się uroczystości związane z upamiętnieniem rodziny, która za po-

moc Żydom podczas II wojny światowej zapłaciła najwyższą cenę. W planach obchodów są między innymi: wystawy, koncerty, konkursy i konferencje naukowe.

24 marca 1944 r. w Markowej na Podkarpaciu, Józef i Wiktoria Ulmowie, ich dzieci oraz ukrywani przez nich Żydzi zostali zamordowani przez Niemców w wyniku donosu. Dzień ten został ustanowiony przez Prezydenta RP Narodowym Dniem Pamięci Polaków Ratujących Żydów pod okupacją niemiecką.

Podczas II wojny światowej Józef i Wiktoria Ulmowie wraz z sześciorgiem dzieci mieszkali w podkarpackiej wsi Markowa koło Łańcuta (woj. podkarpackie). Prowadzili gospodarstwo – Józef specjalizował się w uprawie warzyw i owoców, pszczelarstwie i hodowli jedwabników, jego pasją była fotografia, był też zaangażowany społecznie. Wiktoria prowadziła dom i zajmowała się dziećmi. Mieszkali z dala od gospodarstw innych mieszkańców wsi. W Markowej żyło około 20 rodzin żydowskich, w powiecie łącznie około 1000 Żydów. W pierwszej połowie 1942 r. większość z nich została wywieziona i zamordowana w ośrodku zagłady w Bełżcu, bądź rozstrzelana na miejscu. Od lipca trwały „polowania” na ukrywających się, którzy trwającą w regionie akcją eksterminacyjną usiłowali przeczekać w lasach i polach. Schrony budowali przeważnie w chaszczach i jarach. Józef Ulma pomagał jednej z rodzin przy konstruowaniu takiej kryjówki. Żydzi szukali też schronienia u mieszkańców okolicznych wsi. W Markowej, dzięki pomocy kilku polskich rodzin, wojnę przeżyło kilkunastu Żydów.

Jesienią 1942 r. do domu Józefa i Wiktorii Ulmów przysłała żydowska rodzina Goldmanów z Łańcuta. Ulmowie udzielili im schronienia na poddaszu. Wkrótce do ukrywających się dołączyły także dwie córki oraz wnuczka Chaima Goldmana z Markowej – Lea (Layca) Didner z córką o nieznanym imieniu i Genia (Gołda) Grünfeld. Wcześniej Goldmanowie ukrywali się i za opłatą pomagał im w tym Włodzimierz Leś, granatowy policjant, który mieszkał pod Łańcutem. Goldmanowie zostawili mu swój majątek, lecz Leś przestał udzielać im wsparcia i nie chciał oddać mienia. Wtedy udali się do Ulmów. Na poddaszu w domu Ulmów osiem osób żyło przez ponad rok. Mężczyźni pomagali przy garbowaniu skór, piłowali deski, rąbali drwa na opał. Ich praca została nawet przez Ulmę sfotografowana, podobnie jak wiele innych scen z życia codziennego rodziny. Wydawało się, że piekło okupacji jest gdzieś daleko. Ale to pozór – wokół była śmierć. Wszyscy widzieli ją wielokrotnie. Okna domu wychodziły na tak zwany okop, gdzie rozstrzeliwa-

Tuż przed świtem 24 marca 1944 r. do Markowej przyjechali z Łańcuta niemieccy żandarmi wraz z granatową policją. Oprawcy byli dobrze poinformowani. Wiedzieli, w jakim celu jadą do Markowej i kogo tam szukają. Na poddaszu znaleźli ukrywających się Żydów. Rozległy się strzały. W ciągu kilkunastu minut z rąk żandar-mów zginęli wszyscy członkowie rodziny: Józef Ulma, jego żona Wiktoria będąca w zaawansowanej ciąży, ich sześcioro dzieci oraz wszyscy ukrywający się Żydzi. Na Ulmów, prawdopodobnie w obawie przed utratą pozyskanego majątku, doniósł najpewniej Włodzimierz Leś. „Patrzcie, jak polskie świnie giną – które przechowują Żydów”, miał powiedzieć podczas egzekucji jeden ze sprawców, Joseph Kokott. Ciała ofiar na rozkaz Niemców zakopali mieszkańcy wsi. Jeden z braci Józefa, Władysław Ulma, zapisał w relacji: W tydzień po tym wypadku ciała pomordowanej brata rodziny powkładaliśmy do trumien i wywieźliśmy na cmentarz. Ciała Żydów zabrała ekipa żydowska po wyzwoleniu.

13 września 1995 r. Instytut Yad Vashem w Jerozolimie uhonorował pośmiertnie Józefa i Wiktorię Ulmów tytułem Sprawiedliwych wśród Narodów Świata. W 2016 r. w Markowej otwarto muzeum ich imienia, które poświęcone jest wszystkim Polakom ratującym Żydów w czasie Zagłady.

—rzeszow.ipn.gov.pl

BEATIFICATION OF THE ULMA FAMILY SEPTEMBER 10

On Sunday, September 10, 2023, the beatification of the Ulma Family will take place in Markowa. In connection with this event, ceremonies will be held throughout Poland to commemorate the family that paid the highest price for helping Jews during World War II. The plans of the celebration include: exhibitions, concerts, competitions and scientific conferences.

Józef and Wiktoria Ulma (7 mo. Pregnant) and their 6 children were the inhabitants of the four and a half thousand village of Markowa in the pre-war Lwów Voivodeship, and today's Podkarpackie Voivodeship.

During the German occupation, probably towards the end of 1942, despite poverty and the threat to life, the Ulmas gave shelter to eight Jews of the Goldman family, including his four sons and two daughters. The fact that the Ulma family was hiding Jews was probably reported to the Germans by Włodzimierz Leś, a collaborator policeman from Łańcut. On the morning of March 24, 1944, five German gendarmes and several collaborator policemen arrived in front of their house. They were commanded by Lieutenant Eilert Dieken. First, the Jews were murdered, then Józef and Wiktoria (who was seven months pregnant). Dieken then made the decision to kill the children. About twenty Jews hidden in Markowa survived.

In 1995, Wiktoria and Józef Ulma were posthumously honored with the title of Righteous Among the Nations. In 2010, the President of the Republic of Poland, Lech Kaczyński, awarded them the Commander's Cross of the Order of Polonia Restituta. In 2003, the process of beatification of the Ulma family began in the diocese of Przemyśl, which is completing this Sunday with the beatification.

—muzeumulmow.pl

ŚWIĘTO NARODZENIA NAJŚWIĘTSZEJ MARII PANNY—8 WRZEŚNIA



Pismo Święte nigdzie nie wspomina o narodzinach Maryi. Tradycja jednak przekazuje, że Jej rodzicami byli św. Anna i św. Joachim. Byli oni pobożnymi Żydami. Mimo sędziwego wieku nie mieli dziecka. W tamtych czasach uważane to było za karę za grzechy przodków. Dlatego Anna i Joachim gorliwie prosili Boga o dziecko. Bóg wysłuchał ich prośb i w nagrodę za pokładaną w Nim bezgraniczną ufność sprawił, że

Anna urodziła córkę, Maryję.

Nie znamy miejsca urodzenia Maryi ani też daty Jej przyjścia na ziemię. Według wszelkich dostępnych nam informacji, Maryja przyszła na świat pomiędzy 20. a 16. rokiem przed narodzeniem Pana Jezusa.

Największy wpływ wywarła na tradycję Kościoła Protoewangelia Jakuba. Pochodzi ona bowiem z roku ok. 150, jest więc bardzo bliska Ewangelii według św. Jana. Stamtąd właśnie dowiadujemy się, że rodzicami Maryi byli św. Joachim i św. Anna, i że Maryja jako kilkuletnie dziecko została przez rodziców ofiarowana w świątyni, gdzie też zamieszkała. Śladem tego opisu jest obchodzone w Kościele w dniu 21 listopada wspomnienie Ofiarowania Najświętszej Maryi Panny.

Pierwsze wzmianki o liturgicznym obchodzie narodzin Maryi pochodzą z VI w. Święto powstało prawdopodobnie w Syrii, gdy po Soborze Efeskim kult maryjny w Kościele przybrał zdecydowanie na sile. Wprowadzenie tego święta przypisuje się papieżowi św. Sergiuszowi I w 688 r. Datę 8 września Kościół przyjął ze Wschodu. Święto rozszerzało się w Kościele dość wolno - wynikało to m.in. z tego, że wszelkie informacje o okolicznościach narodzenia Bożej Rodzicielki pochodziły z apokryfów.

W Polsce święto Narodzenia Najświętszej Maryi Panny ma także nazwę Matki Bożej Siewnej. Był bowiem dawny zwyczaj, że dopiero po tym święcie i uprzątnięciu pól zaczynało się siew. Lud chciał najpierw, aby rzucone w ziemię ziarno pobłogosławiła Boża Rodzicielka. Do ziarna siewnego mieszano ziarno wyłuskane z kłosów, które były wraz z kwiatami i ziołami poświęcane w uroczystość Wniebowzięcia Matki Bożej, by uprosić sobie dobry urodzaj. W święto Matki Bożej Siewnej urządzano także dożynki. We Włoszech i niektórych krajach łacińskich istnieje kult Maryi-Dziecięcia. We Włoszech istnieją nawet sanktuaria - a więc miejsca, gdzie są czczone jako cudowne figurki i obrazy Maryi-Niemowlęcia w kołysce.

Dzisiejsze święto przypomina nam, że Maryja była zwykłym człowiekiem. Choć zachowana od zepsucia grzechu, przez całe życie posiadała wolną wolę, nie była do niczego zdeterminowana. Tak jak każdy z nas miała swoich rodziców, rosła, bawiła się, pomagała w prowadzeniu domu, miała swoich znajomych i krewnych. Dopiero Jej zaufanie, posłuszeństwo i pełna zawierzenia odpowiedź na Boży głos sprawiły, że "będą Ją chwalić wszystkie pokolenia".

—Internet

THE NATIVITY OF THE BLESSED VIRGIN MARY—8 SEPTEMBER

The Church has celebrated Mary's birth since at least the sixth century. A September birth was chosen because the Eastern Church begins its Church year with September. The September 8 date helped determine the date for the feast of the Immaculate Conception on December 8.

Scripture does not give an account of Mary's birth. However, the apocryphal Protoevangelium of James fills in the gap. This work has no historical value, but it does reflect the development of Christian piety. According to this account, Anna and Joachim are infertile but pray for a child. They receive the promise of a child who will advance God's plan of salvation for the world. Such a story, like many biblical counterparts, stresses the special presence of God in Mary's life from the beginning.

Saint Augustine connects Mary's birth with Jesus' saving work. He tells the earth to rejoice and shine forth in the light of her birth. "She is the flower of the field from whom bloomed the precious lily of the valley. Through her birth the nature inherited from our first parents is changed." The opening prayer at Mass speaks of the birth of Mary's Son as the dawn of our salvation, and asks for an increase of peace.

We can see every human birth as a call for new hope in the world. The love of two human beings has joined with God in his creative work. The loving parents have shown hope in a world filled with travail. The new child has the potential to be a channel of God's love and peace to the world.

This is all true in a magnificent way in Mary. If Jesus is the perfect expression of God's love, Mary is the foreshadowing of that love. If Jesus has brought the fullness of salvation, Mary is its dawning.

- Internet

TREASURES FROM OUR TRADITION

Labor Day originated in 1882 in New York City under the aegis of the Knights of Labor. Congress made it a legal holiday in 1894. Observing it this week gives us a good opportunity to reflect on the Catholic Church's social teachings for the last century or so. On May 15, 1891, Pope Leo XIII issued the encyclical *Rerum Novarum* on the condition of the working classes and labor. In doing so, he initiated a century in which Catholic teaching became more and more involved in the social issues of the day.

Unfortunately relegated to the shadows while the bright lights of controversy shine on other issues, Catholic social teaching remains largely unknown to many Catholics. It is the Catholic Church that championed such notions as a fair day's pay for a fair day's work, and continues to uphold the dignity of the human person against attacks from governments and corporations. Nearly every pope since Leo XIII has issued teachings on the subject. Take some time this Labor Day to familiarize yourself with some aspect of the Church's social teachings. In doing so, you will be taking responsibility as a member of the Body of Christ to commit yourself to the care of your neighbor.

—James Field, Copyright © J. S. Paluch Co.



SAVE THE DATE
Polish
HARVEST FESTIVAL
Dożynki 2026
19-20 September
 Saturday 12-11PM | Sunday 11AM-4PM
 Saint John Paul II Polish Center
 3999 Rose Drive | Yorba Linda | CA 92886
 714-996-8161 | www.polishcenter.org

PIERWSZA KOMUNIA



Zbieramy listę dzieci które chciałyby przygotować się do przystąpienia do Sakramentu Eucharystii po raz pierwszy. Dzieci od wieku 7. lat prosimy zgłaszać telefonicznie do biura Ośrodka. Dalsze informacje i kiedy klasy zostaną się i w jakim trybie będą udzielone na zebraniu organizacyjnym po zgłoszeniu.

Pray for

Sr. M. Amadeo, RSM	Brooklyn Hamsley	Andrzej Niedojadło
Józef Apanel	Todd Hill	Jacek Ozimski
Grażyna Apanel	Tot Hoang	Jarrod Pavlak
Karen Arandoña	Dick Hoffman	Mirosława Pawelczak
Rachel Arandoña	Jackie Hoyt	Francis Ports
Kyle Ardando	Andrzej Hulisz	Benito Ramirez
Sarah Arrizon	Marlena Hulisz	Jerry Ramirez
Andrzejek&Michael Ashline	John Ibarra	Lourdes Rey
Avalon Asgari	Josephina Iearra	Inka Rezler
Ewa&Roman Aukstulewicz	Jadwiga Inglis	Joan Ritchie
Anna Bagnowska	Leonard Jakubas	Robert Rosecrans
Wiesława Barr	Renee Jarecki	Henryk Ruchel
Jamie Barrett	Olivia Johnson	Pat Rune
Lois Barta	Ania Karwan	Veronica Sequi
Pilar Bascope	Katarzyna Gaska	Debra Shewman
Ronald Brozchinsky	Tadeusz Guzewski	Barbara Siwecki
Paul Budai	Jude Kelber	Maria Sowa
Gregorio Cabotaje	Larry Klementowski	Jean & Mike Speakman
Edward Cacho	Kimberly & Family	Matt Starbuck
Dora Carrillo	Zbigniew Kostecki	Mitchell Starbuck
Peter Camacho Family	Anent L.	Mary Strazdas
Jean Carter	Mary Laning	Adrianne Swinford
Ashley&Connor Cooper	Danuta Łabuś	Halina Szmit
Lacie Cooper	Monique Chmielewska	Grace Teodors
Jadwiga Cywińska	Lehman	Teresa Turek
Sylvia Derby	Olli Marban	Unborn Children
Adam Dolewski	Anthony Martinez	Kelsie Wagner
Zdzisław Dolewski	Antoinette Martinez	Charlene Web
Joe Doud	Amber Matrauga	Bernadette Westphal
Mieczysław Dutkowski	Maria Mendlewicz	Alicja Wilczyńska
Jacek Dzimski	Gail Morganti	Teresa Wysomirska
Edmund F. Dzwigalski	Jarosław Musiał	Patricia Yochum
Charlotte Frances	Irene Nielsen	Bogusia Zientek
Grzegorz Gaska	Monica Nava	
Anita and Mike Gilkey	Jerry Nicassio	

POLAM

Federal Credit Union
 POLAM FCU – *where you belong.*

A FULL SERVICE FINANCIAL INSTITUTION BUILT FOR OUR COMMUNITY.

We are a **not for profit** financial cooperative that exists to serve the Polish community. Your support allows us to offer the unique benefits of a credit union — better rates, lower fees, and personalized service — all with your best interests in mind.

It's a rare benefit.

We are proud to offer it.

PROUD SPONSOR OF

Dożynki

2026

YORBA LINDA POLISH CHURCH



Dziękujemy. za Wasze wsparcie,
 które pozwala nam utrzymać tę wyjątkową korzyść
 dla naszej społeczności – dziś i dla przyszłych pokoleń.



(800) 404-5137 | www.polam.org
 Serving the Polish Community Since 1969
 Federally Insured by NCUA





Sat 9/5	8:00 am	First Saturday Devotion Mass
	4:00 pm	For all the members of the Polish Center
Sun 9/6	9:00 am	For God's blessings in his life and continued health for Bob Starbuck on his birthday from his wife Elaine
	10:30 am	+Czesław Turek od żony z rodziną +Zofia Kopydlowska w rocznicę odejścia do Pana Boga od córki Grażyny O Boże błogosławieństwo dla Grażyny Kopydlowskiej z okazji urodzin +Zofia Kuś w 48 rocznicę śmierci od wnuczki Grażyny +Stefan Bar, +Marek Drzewiecki, +Alojzy Drzewiecki i +Franciszka Drzewiecka od rodziny +Andrzej Zdanek niedawno zmarłego od żony z rodziną i także od rodziny Jablonowskich +Alicja Wilczyńska od przyjaciół
Sat 9/12	4:00 pm	+Kathleen Urell sister of Msgr. John Urell
Sun 9/13	9:00 am	+Peter Marec and +James Bald Sr. on Grandparents Day from their grandchildren
	10:30 am	Za wszystkich parafian Polskiego Ośrodka DOŻYNKI—HARVEST FESTIVAL
Sat 9/19	4:00 pm	+Josephine and +Edward Witzius from Sandy & Armando
Sun 9/20	9:00 am	For all the members of the Polish Center
	10:30 am	Za wszystkich parafian Polskiego Ośrodka

SAINTS AND SPECIAL OBSERVANCES

Sunday:	St. Petronius
Monday:	St. Melchior Grodziecki, priest and martyr
Tuesday:	The Nativity of the Blessed Virgin Mary
Wednesday:	St. Peter Claver, Priest
Thursday:	Sts. Nemesian, Felix, and Companions
Friday:	St. Theodora of Alexandria
Saturday:	The Most Holy Name of Mary
Sunday:	St. John Chrysostom, Bishop and Doctor of the Church

PSA UPDATE



Our faith. Our future.

in excess of our goal of \$38,600 will be refunded to our center, and designated for refurbishment of our courtyard bathrooms.

Bóg Zapłać za Hojność-God Bless for your generosity



THANK YOU/DZIĘKUJĘ FOR YOUR GENEROSITY

	First	Second
08/22 & 08/23/2026	\$5,513.00	\$693.00

God bless for your generosity!

Director: Fr. Zbigniew Frąszczak, SVD
Deacon: Dn. Jim Merle
Office Manager: Kathie Kudlo
Office Hours:
 Tue-Thu 12:00 noon—4:00 pm
 Sat 12:00 noon—4:00 pm
 Sun 9:30 am —2:00 pm
Baptisms, Marriages, Funerals by appointment

VOLUNTEERS – WE NEED YOUR HELP



We are looking for donations of cases of water and soda pop for the Soda Booth. If you are shopping and see some on sale, we would appreciate any donations you could assist with. The water, soda pop can be dropped off at the Center before, or after Masses, or during the week.

THANK YOU!

CALLING ALL KITCHEN VOLUNTEERS

All the generous **kitchen volunteers** are asked to please reserve your time to help with the preparation of food. The work meetings will take place at the Center on the following dates: **Sept. 15, 16, 17, and 18th from 9 am - "until complete"**. Any offer of time and help will be greatly appreciated! (We have fun too!). To offer your help please call Teresa Turek, tel: **(949) 306-1940**

We need your help for another successful Festival!

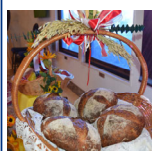
All volunteers can sign-up on the Center Website

DOŻYNKI – CAKE BOOTH

The **Cake Booth** relies completely on the generosity of the people at the Center to bring any cakes, cookies, pastries, pies, brownies, etc.. (ONLY HOME - BAKED PLEASE !!!) Pączki will be for sale. We need and ask you to bring your home - baked specialties *please* to the Cake Booth in the morning on Saturday, September 19th and Sunday, September 20th

THANK YOU FOR HELP / DZIEKUJEMY

PROŚBA O POMOC !



Potrzebujemy całych opakowań (zgrzewek) wody i różnych napojów gazowanych do stoiska z napojami. Będziemy wdzięczni za wszelką pomoc. Wodę, napoje gazowane można dostarczyć do Centrum w niedzielę, albo też w ciągu tygodnia.

Prosimy wszystkich wolontariuszy (panie i panów!) chętnych do pomocy w przyrządzaniu polskich potraw o zarezerwowanie czasu na zajęcia kuchenne od **wtorku 15 do piątku 18 września**.

Pani Teresa Turek zaprasza od godz. 9 rano. Proszę dzwonić na jej tel: **(949) 306-1940**

BĘDIEMY WDZIĘCZNI ZA WSZELKĄ POMOC

FOR INFORMATION ABOUT THIS BULLETIN:

Please call the Center office at 714-996-8161 for Mass Intentions, Pray For The Sick, etc.

Bulletin Editor:

Piotr Czarnecki — czarnek@gmail.com

Mass Schedule:

Saturday Vigil Mass: 4:00 pm - English
Sunday Masses: 7:15 am - Latin

9:00 am - English
 10:30 am - Polish

First Friday Masses: 8:30 am - English
 7:30 pm - Polish

Confession before each Mass